

ARTYKUŁ
Pochwała codziennych rytuałów

DANUTA STERNA

Ośrodek Rozwoju Edukacji

ALEJE UJAZDOWSKIE 28

00-478 WARSZAWA

WWW.ORE.EDU.PL

WYDZIAŁ POLITYKI OŚWIATOWEJ I WSPÓŁPRACY | WARSZAWA 2025

Autorka

Danuta Sterna – nauczycielka matematyki i dyrektorka szkoły, pracowała w warszawskich liceach oraz jako wykładowczyni na Politechnice Warszawskiej. Jest trenerką Akademii Dyrektorów Ośrodka Rozwoju Edukacji – ADORE. Od ponad 20 lat propaguje ocenianie kształtujące w Polsce. Jest autorką pomysłu „OK zeszyt”, licznych publikacji i książek dla nauczycieli, takich jak: „Ocenianie kształtujące w praktyce”, „Uczę (się) w szkole”, „Uczę się uczyć”, „OKmiks” oraz współautorką książki „Uczę w klasach młodszych” i „OK zeszyt”. Zainicjowała przedsięwzięcie „Frajda z nauczania”, w ramach której powstają artykuły z dziedziny nauczania. Są one uzupełniane przykładami pracy z uczniami nauczycieli praktyków na lekcjach różnych przedmiotów.

Nauczyciele praktycy

**Justyna Klink-Jelito, Grażyna Bogusławska, Bożena Rakowska,
Barbara Bartnik, Beata Fiszer, Michał Szczepanik, Olga Tórz-Wciórka,
Beata Minta, Magda Niedziela, Barbara Jaworowicz, Iza Greszta, Joanna
Sułek, Bożena Sozańska, Krystyna Dąbek**

Redakcja

Marzena Odzimek-Jarosińska

Ilustracje

Danuta Sterna

Pochwała codziennych rytuałów



Rytuały wspomagają proces uczenia się. Dają poczucie bezpieczeństwa i stabilności oraz pozwalają skrócić czas poświęcony na wyjaśnianie polecenia. Nauczyciel może wprowadzić jakiś zwyczaj i powtarzać go na każdej lekcji. Dzięki temu uczniowie przyzwyczajają się do niego i bez zwlekania wykonują polecenie, a nawet czekają na nie. O jakie codzienne rytuały może chodzić?

W artykule przedstawiam kilka swoich przykładów pracy z uczniami oraz pozyskanych od nauczycieli praktyków – uczestników „Frajdy z nauczania”.

- **Witanie uczniów przy wejściu do sali lekcyjnej.**

Ten zwyczaj pokazuje uczniom, że są mile widziani w klasie i stwarza okazję do osobistego kontaktu z nauczycielem.

- **Stosowanie wyjściówek na koniec lekcji.**

Pozwala podsumować lekcję, pokazać uczniom i nauczycielowi, na jakim etapie uczenia się są jego uczniowie.

- **Czekanie co najmniej 5 sekund na odpowiedź ucznia na zadane przez nauczyciela pytanie.**

Ten zwyczaj jest szczególnie pożądanym, aby uczniowie mieli trochę czasu na zastanowienie się nad swoją odpowiedzią.

- **Cykliczne stosowanie ankiety dla uczniów w celu uzyskania opinii od nich na temat przebiegu lekcji.**

Rytuał nie jest często stosowany, gdyż zabiera czas. To jednak dzięki niemu nauczyciel uzyskuje nie do przecenienia informacje – co robi dobrze, a co może lub powinien zmienić, aby pomóc uczniom się uczyć.

- **Uzyskiwanie odpowiedzi od par uczniów.**

Jeśli nauczyciel pozwoli uczniom na dyskusję w parach i sformułowanie odpowiedzi, to uczniowie będą mogli uczyć się od siebie wzajemnie i pogłębią swoje wypowiedzi. Ten zwyczaj też pomaga uczniom poczuć się bezpiecznie.

- **Niezgłaszanie się do odpowiedzi poprzez podniesienie ręki.**

Ten zwyczaj powoduje, że uczniowie zastanawiają się nad odpowiedzią i nie oczekują, że udzieli jej uczeń, który sam zgłosił się do odpowiedzi.

- **Zanim zapytasz nauczyciela, zapytaj trzy inne osoby.**

Dzięki tej zasadzie uczniowie nie zadają ciągle pytań nauczycielowi, ale wykorzystują nawzajem swoją wiedzę.

- **Wprowadzanie sprawdzianów próbnych przed sprawdzianem na ocenę.**

Ten zwyczaj powoduje, że uczniowie uczą się podczas sprawdzianu próbnego i lepiej przygotowują się do sprawdzianu na ocenę.

Rytuały „Frajdy z nauczania”



Justyna Klink-Jelito

Nauczycielka matematyki w PSP nr 1 im. Janusza Korczaka w Zdieszowicach

Ja też czasami stosuję próbne sprawdziany. To bardzo fajny system, ale niekiedy uczniowie oczekują, że dostaną na sprawdzianie tylko wyćwiczone na tej jednej lekcji zagadnienia.

Zdarza się, iż mają wiele zaplanowanych prac pisemnych, wówczas proponuję im sprawdzian w dość odległym terminie. Po lekcji powtórkowej umawiamy się na kartkówkę, a jeśli uznam, że znają materiał na zadowalającym poziomie, to rezygnujemy ze sprawdzianu. System działa. Uczniowie najczęściej są dobrze przygotowani. Ja oczywiście dotrzymuję danego słowa. Obie strony są zadowolone – wiem, że uczniowie znają przerobione zagadnienia, a uczniowie nie mają sprawdzianu.

Grażyna Bogusławska

Nauczycielka języka francuskiego

Zawsze zaczynam lekcję od pytania: „Jaki dzisiaj mamy dzień?” – oczywiście po francusku i zapisujemy datę. Potem zadaję kolejne pytanie: „Jaka dziś pogoda?”

W starszych klasach zadaję jeszcze jedno pytanie: „Jakie wiadomości z kraju i ze świata?”.

Te sakramentalne pytania pamiętam jak dziś z mojego liceum i stosuję je sama, bo uważam, że są ważne w procesie uczenia języka obcego.

Bożena Rakowska

Nauczycielka edukacji wczesnoszkolnej w Szkole Podstawowej nr 3 w Sulechowie

Każdego dnia zajęcia rozpoczynam od „Narady zdobywców”. Siadamy wówczas w kręgu i witamy się, wykorzystując jedną z zabaw mających na celu tworzenie więzi grupowej, budowanie zaufania, lepsze poznanie się oraz rozmawiamy o celu zajęć lub wspólnie formułujemy kryteria do celu.

„Narada zdobywców” zwoływana jest również w momentach rozwiązywania konfliktów lub innych ważnych sytuacjach w życiu mojej klasy, np. podczas prac związanych z projektami lub planowaniem uroczystości klasowych.

Każdego dnia żegnamy się rymowanką pożegnalną. Mamy też zwyczaj, że z klasy wychodzą najpierw dziewczynki.

W ostatni piątek miesiąca świętujemy z „OK zeszytem”. Doceniamy się, podziwiamy i dzielimy się swoimi pomysłami na jego prowadzenie. Okazuje się, że dzieci, może trochę przy wsparciu rodziców, mają niesamowite pomysły.

Barbara Bartnik

Nauczycielka edukacji wczesnoszkolnej w Szkole Podstawowej nr 111 w Krakowie

Losowanie co poniedziałek miejsca przy czteroosobowym stoliku za pomocą kamyczków. Uczniowie dzięki temu integrują się, uczą się od siebie, inspirują, jak notować i poznają własne talenty. Z pewnością sprzyja to uczeniu i buduje dobrą atmosferę.

Codziennie witanie się w klasie po zajęciu miejsc, przekazywanie przez nauczyciela życzeń na kolejny dzień i uświadamianie, że w magicznym słowie „dzień dobry” zawieramy wiele dla innych. Buduje to relacje klasowe.

Beata Fiszer

Nauczycielka języka polskiego w Szkole Podstawowej nr 47 w Gdyni

Rytuały na godzinie wychowawczej w klasie 4 szkoły podstawowej.

Na początku każdej lekcji wychowawczej opowiadałam dzieciom historyjkę. Historyjka zawsze prowadzi do wyjaśnienia pochodzenia i znaczenia jakiegoś związku frazeologicznego, powiedzenia lub przysłowia (np. nie zasypiać gruszek w popiele; miecz Damoklesa; wyjść jak Zabłocki na mydle; niedźwiedzia przysługa; powiedziały jaskółki, że niedobre są spółki).

Dzieci słuchają historyjek z zamkniętymi oczami. Chodzi mi o to, aby skupiły się na słuchaniu i nie rozpraszały się bodźcami zewnętrznymi. Zauważyliśmy bowiem, że klasa ma problem z koncentrowaniem uwagi na tym, co mówią na lekcji nauczyciele. Historyjki pomagają poszerzać zasób słownictwa i – mam nadzieję – rozwijać wyobraźnię. Używam języka literackiego, bogatego w przymiotniki.

Historyjka razem z dyskusją zajmuje tylko około 5 minut i pozwala zrealizować właściwy temat zaplanowany na godzinę wychowawczą. Okazało się to również przyjemnym doświadczeniem budującym atmosferę: uczniowie wspominają je jeszcze na zakończeniu roku w ósmej klasie.

Michał Szczepanik

Nauczyciel biologii w Szkole Podstawowej w Poczesnej

Do każdej lekcji przygotowuję prezentację, są w niej wpisane: cel, kryteria do lekcji, zadania edukacyjne. W trakcie lekcji powracam do slajdu, do kryteriów – proszę, aby każda osoba w klasie określiła, co udało się już zrobić i na jakim poziomie. Nazywam to „stopklatką”, podczas której uczeń podejmuje refleksję, czego się nauczył, jakie ma jeszcze potrzeby. Proszę, aby zapisał to w zeszycie. Nie każdy ma potrzebę zapisywania, wiąże się to z autonomią ucznia oraz tym, że koniec lekcji to podsumowanie odnoszące się do jej celu.

Część lekcji kończę minizadaniem; jest to rebus, krzyżówka, którą można wypełnić w 3 minuty, zagadka logiczna, grafika do krytycznej analizy treści dotycząca lekcji. Uczniowie i uczennice mogą znajdować odpowiedź samodzielnie lub w parach. Chodzi o podniesienie poziomu energii i zaangażowania na koniec zajęć.

Olga Tórz-Wciórka

Nauczycielka języka polskiego w Szkole Podstawowej nr 1 w Szprotawie

1. Lekcje wychowawcze zawsze zaczynamy od rytuału: „Co dobrego? Co nowego?”. Tak zadane pytanie, na które odpowiada każdy uczeń, powoduje, że wszyscy zaczynają szukać pozytywnych wydarzeń, które występują w ich życiu i to nie tylko tym szkolnym. Chodzi o to, aby uczniowie zauważali i doceniali małe przyjemności wokół nas.
2. Co tydzień, również na godzinie wychowawczej, losujemy osoby, które zostają połączone w pary i będą ze sobą siedziały w ławce przez najbliższy tydzień, współpracując przy różnych aktywnościach edukacyjnych, rozwiązując razem zadania czy pisząc kartkówkę w parach. Wykorzystywana jest do tego aplikacja: <https://chir.ag/projects/team-maker/>. Taka forma pracy i współpracy w parach buduje relacje w zespole klasowym, pozwala lepiej poznać się uczniom i tworzyć zgrany zespół.
3. Na lekcjach języka polskiego wprowadzamy rytuał, który nazywam: JU–JE–DO, czyli rozpoczynamy lekcję od dokończenia przez uczniów zdania: „Już wiem...”. Następnie uczniowie zastanawiają się: „Jeszcze chciałabym/chciałbym się dowiedzieć...”, a na zakończenie lekcji, podsumowują ją i dzielą się refleksją, uzupełniając zdanie: „Dowiedziałam się/Dowiedziałem się...”. Taka praca porządkuje wiedzę i działania na lekcji. Jest też dobrą okazją do uczenia się w sposób refleksyjny.

Beata Minta

Nauczycielka edukacji wczesnoszkolnej w Szkole Podstawowej nr 3 w Koźminie Wielkopolskim

„Totolotek”

W mojej klasie codziennie robimy rachunek pamięciowy zwany „Totolotkiem”.

Dzieci dostają w poniedziałek tabelkę. Codziennie rano podaję im przykłady lub zagadki, lub zadania matematyczne (w zależności od klasy: 1, 2 lub 3).

Na przykład: dzisiaj wylosowano liczbę, która jest sumą liczb: 25 i 7. Wylosowana liczba to? Dziecko wpisuje: 32.

Druga liczba to różnica liczb: 100 i 82. Wylosowaną liczbą jest?

Dziecko pod 2 wpisuje: 18 itd. Codziennie 10 przykładów.

Na końcu dzieci wymieniają się swoimi zeszytami z tabelkami, a nauczyciel odczytuje tekst: „Dzisiaj w Totolotku wylosowano następujące liczby: 32, 18...”. Uczniowie sprawdzają i wpisują w banku ilość trafnie obliczonych wyników. Pod koniec tygodnia, po pięciu „Totolotkach” sumują „Bank”. Osoba, która zdobyła najwięcej punktów, otrzymuje ustaloną wcześniej nagrodę, np. nie jest pytana, stoi w pierwszej parze, wybiera zabawę na boisku. W ten sposób ćwiczymy rachunek pamięciowy. Dzieci same domagają się, aby zaczynać codziennie matematykę od „Totolotka”.

„Kolorowy potwór”

Kiedyś w klasie przeczytałam dzieciom książkę pt. „Kolorowy potwór”. Książka zaprasza czytelników do fascynującego świata emocji, gdzie każda z nich – radość, złość, smutek, strach, spokój i miłość – posiada swój unikalny kolor. Na parapecie w naszej klasie stoi lusterko. Dzieci codziennie chętnie tam się przeglądają i symbolicznie rozpoznają swoje emocje. Później wkładają patyczek ze swoim imieniem do słóiczka z właściwą lub rozpoznaną emocją. Dla mnie ważne jest też to, że dzieci w klasie nauczyły się oglądać te słóiczki i reagować na to, co się w nich znajduje. Jeśli okazuje się, że ktoś jest smutny lub zły (włożył patyczek ze swoim imieniem do odpowiedniego słóiczka), to dzieci natychmiast próbują z nim porozmawiać lub po prostu – побыć przy nim, pocieszyć.

Magda Niedziela

Nauczycielka edukacji wczesnoszkolnej

W mojej klasie codziennie na naszej wspólnej pierwszej lekcji odbywa się tzw. krąg emocjonalno-społeczny.

W ramach tego kręgu, który sam już jest rytuałem, pojawiają się różne inne rytuały. Zawsze siadamy w kręgu na dywanie. W poniedziałki rozmawiamy o tym:

„Co dobrego? Co nowego?”. Inne dni tygodnia przeznaczone są np. na nazywanie emocji, refleksję nad czymś, doświadczenie (np. dotyk czegoś miękkiego, waczenie olejku związanego z porą roku), spostrzeganie jakiegoś szczegółu itp. Nasze „kręgowo” aktywności często dotyczą tematu, który w danym dniu poruszamy, są swego rodzaju wstępem.

Codziennie rano układamy plan dnia. Jest to okazja, aby krótko opowiedzieć dzieciom, co będziemy robić.

Dzięki tym rytuałom:

- dzieci wiedzą, jak będzie wyglądał początek naszej pierwszej lekcji (nawet jeśli są chwilę spóźnione);
- czują się bezpiecznie, dzień zaczyna być dla nich bardziej przewidywalny;
- coraz chętniej wypowiadają się na różne tematy;
- są zaciekawione dalszym ciągiem lekcji;
- dzieci i nauczyciel mogą spostrzec, w jakim nastroju są inni, czy może komuś w danym dniu trzeba poświęcić więcej uwagi (dotyczy to zarówno dzieci, jak i nauczyciela).

Barbara Jaworowicz

Nauczycielka fizyki w Szkole Podstawowej w Skulsku

Myśli motywacyjne – w słoiku mamy zgromadzone różnego typu motywacyjne hasła. Hasła są przygotowane wspólnie przeze mnie i uczniów. Na każdej lekcji jeden uczeń losuje hasło, zapisuje je na tablicy, reszta uczniów przepisuje je do zeszytów.

Iza Greszta

Nauczycielka języka polskiego w Szkole Podstawowej w Woli Krakowiańskiej

1. „Piątki z książką” – czytam pierwszy rozdział książki. W tym czasie uczniowie tworzą notatkę w dowolnej formie na temat słuchanej treści. Po przeczytaniu oceniają rozdział – przyznając gwiazdki. Na dole notatki zapisują dwa pytania dotyczące tego, czego chcieliby się dowiedzieć odnośnie treści. Formułują także jedno przewidywanie. Ja to realizuję na lekcjach języka polskiego, ale można też na godzinach wychowawczych. Dzieci bardzo lubią te lekcje i czytają polecane książki.
2. Rytuał adwentowy: robimy kalendarz – każdy uczeń przynosi małą, świąteczną torebkę ze słodyczami dla całej klasy i krótkim, integrującym zadaniem. Wieszamy w klasie na sznurku pod sufitem. Dzień zaczynamy od otwarcia jednej torebki.

Joanna Sułek

Nauczycielka matematyki w Szkole Podstawowej nr 3 w Mińsku Mazowieckim

Na moich lekcjach obecne są rytuały związane z ocenianiem kształtującym:

- uruchamianie tablicy interaktywnej i wyświetlenie kryteriów sukcesu, których realizację zaznaczamy w „OK zeszytcie”, odnotowując przy każdym kryterium samoocenę;
- zapisywanie i wyjaśnianie celu lekcji;
- proste zadania rozgrzewkowe rozwiązywane z użyciem patyczków;
- praca w grupach z kubeczkami (czerwony, zielony, żółty) lub praca w grupach przy tablicach na ścianie;
- zapisywanie w „OK zeszytcie” refleksji uczniowskich (osoby chętne dzielą się refleksjami z innymi);
- próbne sprawdziany na informację zwrotną i – na kolejnej lekcji – praca z błędem, czyli poprawa tych sprawdzianów.

Plusów jest wiele, ale szczególnie ważne jest, że taki system uczy dzieci pracy zespołowej oraz dokonywania samooceny. Pokazuje uczennicom i uczniom, że warto dbać o swój rozwój, chociażby poprzez przemyślenie i poprawienie błędów.

Bożena Sozańska

Nauczycielka chemii w Szkole Podstawowej nr 7 w Gliwicach

Ponieważ w pracowni chemicznej panują wyznaczone zasady bezpieczeństwa określone w regulaminie tej pracowni, uczniowie postępują według tych zasad, które ustaliłam i od lat stosujemy:

1. Wypakowują książki, zeszyty etc. i równo z dzwonkiem wchodzą do klasy, a plecaki pozostawiają z tyłu sali, pod ścianą.
2. Zajmują swoje stałe miejsce oznaczone numerem takim jak ich numer w dzienniku.

To działanie początkowo rodzi w uczniach opór, ale po paru lekcjach są już zadowoleni i akceptują nowe koleżanki czy kolegów wokół siebie.

Mamy codzienne rytuały, a właściwie konsekwentnie stosowane elementy OK, tzn. wklejanie karteczek z celem i punktami „Na co będziemy zwracać uwagę” (nacobezu), losowanie uczniów przy pomocy patyczków, monitorowanie

osiągania kolejnych punktów nacobezu w trakcie lekcji, samoocena czy ocena koleżeńska ćwiczeń, czy zadań wykonywanych na lekcji. Uczniowie to lubią, czują się bezpieczni i chyba powoli uświadamiają sobie proces swego uczenia się. Pod koniec każdego półrocza proszę uczniów o odpowiedzi na kilka pytań dotyczących zadowolenia, zrozumienia lekcji chemii. Proszę też o propozycje modyfikacji. Na pytanie uczniów: „czy podpisać karteczki?”, odpowiadam, że to od nich zależy, ale byłabym zadowolona, gdyby podpisali. I podpisują się. Po każdej dłuższej przerwie (ferie, święta) siadamy w kręgu i przeprowadzamy jedną z wielu zabaw integracyjnych. Główny ich cel – nauczyć się wzajemnego słuchania.

Krystyna Dąbek

Nauczycielka edukacji wczesnoszkolnej z Opolskiego Centrum Edukacji

„Przedłużone myślenie”

W każdym tygodniu pierwszy dzień pobytu dziecka w szkole kończymy zadaniem/problemem na „przedłużone myślenie”. Zadania/problemy mają różny charakter, najczęściej interdyscyplinarne. Wspólnie zastanawiamy się, jak zadanie/problem rozwiązać, generujemy pomysły. Zadania są tak skonstruowane, że wymagają licznych poszukiwań i podejmowania prób. Kończymy zajęcia, a dzieci zastanawiają się, jak zadanie/problem rozwiązać, myślą w domu, nie otrzymują gotowego rozwiązania czy pomysłu. Następnego dnia zaczynamy od prezentacji pomysłów. Jeżeli w tym dniu nie uda się znaleźć rozwiązania, to następny dzień również zaczynamy od prezentacji pomysłów (zadania/problemy: „Jak ze zgromadzonych patyków ulepić bałwana”, „Jak z kwadratu zbudowanego z 16 kół (4 x 4) zbudować kwadrat, którego bok składa się z 6 kół?”; „Masz do dyspozycji piłkę i worek na śmieci. Co zrobić, aby odbijać piłkę workiem?”).

„Codzienne czytanie”

Zaproszone osoby ze szkoły (pielęgniarka, konserwator, sekretarka, Pani Stópka...) wchodzi do klasy przez pierwsze cztery dni tygodnia i przez krótki czas (4–5 min) czytają dzieciom fragmenty swoich ulubionych książek. Po ich przeczytaniu, dzieci zapisują samodzielnie na miniksiążeczkach po 2–3 zdania. W ostatnim dniu tygodnia łączą usłyszane fragmenty w całość, tworzą nową, własną historię.

„Rutynowa instrukcja na angielskim”

W miarę nabywania przez dzieci kompetencji językowych, proszę dzieci, aby kolejno nazywały czynności, które należy wykonać, np. przy rozpakowaniu plecaka, otwarciu książki. Proszę dzieci, aby wspierały mnie i podały mi kolejne konieczne do wykonania czynności w języku angielskim, np. chcę skorzystać z tablicy multimedialnej, aby wyświetlić film; *who can tell me what I have to do to show you the film*. Taka rutyna wymaga od dzieci skupienia i sięgania do wyobraźni, aby wskazać i nazwać kolejne czynności. Dzieci bardzo lubią tę rutynę.

„Puszka wyzwań”

W trakcie realizacji różnych tematów, dzieci mogą w dowolnej chwili podejść do „puszki wyzwań”, w której znajdują się wymyślone przez nie zadania, każdy może do niej wrzucić zadanie lub wyjąć, aby je rozwiązać. Rutyną jest sam fakt konstruowania przez dzieci zadań w dowolnym momencie zajęć.

